

Wymiana ciosów między NATO a Rosją

19 czerwca 2015

Sekretarz generalny NATO wyraził niezadowolenie z tego, że Rosja inwestuje w swoją obronę, a szczególnie w siły jądrowe. Głównodowodzący siłami NATO w Europie generał Phillipe Bredlove nazwał nieodpowiedzialnym krok Moskwy w kierunku umocnienia arsenału jądrowego Rosji w związku z oczekiwanym napłynięciem do rosyjskich wojsk 40 nowych międzykontynentalnych rakiet balistycznych.

Z kolei wicepremier Federacji Rosyjskiej Dmitrij Rogozin nie zgadza się z danymi oświadczeniami, podkreślając, że plany Rosji w zakresie modernizacji potencjału jądrowego nie są sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami.

Wcześniej prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin oświadczył, że w skład sił jądrowych Rosji w roku bieżącym wejdzie 40 nowych międzykontynentalnych rakiet balistycznych, które zdolne będą do pokonania wszelkich, nawet najbardziej doskonałych technicznie systemów tarczy przeciwrakietowej, a na odcinku wschodnim zostanie stworzony nowy węzeł radarowy pozahoryzontalnego wykrywania celów powietrznych.

Głównodowodzący siłami NATO w Europie uważa, że „odpowiedzialne mocarstwa jądrowe tak się nie zachowują”. „Retoryka, która pogłębia napięcie w sferze jądrowej, jest nieodpowiedzialna” – podkreślił Bredlove.

Oświadczenie rosyjskiego prezydenta wcześniej wywołało zaniepokojenie generalnego sekretarza NATO Jensa Stoltenberga. „Rosja więcej inwestuje w obronę, a szczególnie w siły jądrowe. Przeprowadzają więcej szkoleń, rozwijają nowy potencjał jądrowy i wykorzystują więcej retoryki atomowej w oświadczeniach o strategii obronnej. Ta (retoryka) atomowa Rosji jest niedopuszczalna, destabilizująca i niebezpieczna” –

powiedział sekretarz generalny NATO.

Plany umocnienia rosyjskiego arsenału atomowego wywołały niezadowolenie w Białym Domu. Przedstawiciel Białego Domu Josh Ernest podkreślił, że „wspominanie o arsenale jądrowym potęguje (efekt) potrząsania bronią, co jest zbędne i niekonstruktywne”, a USA popierają swoich partnerów z NATO i zachowują prawo do podjęcia niezbędnych kroków w razie konieczności.

Wypowiedź Władimira Putina wywołała na Zachodzie falę niemal historycznych reakcji, pisze TVN24. Według autorów artykułu, prezydent Rosji „mistrzowsko rozegrał Zachód”. „Putin wcale nie mówił o dodatkowych rakietach międzykontynentalnych, które miałyby wzmocnić arsenał jądrowy ponad to, co i tak zaplanowano do niego dodać w 2015 roku” – sugeruje TVN24. „Zaplanowano dodać takich pocisków „ponad 50”. Mówił o tym w grudniu 2014 roku minister obrony Siergiej Szojgu. Jeśli głośna deklaracja Putina mówi coś ciekawego, to to, że pierwotny optymistyczny plan zwiększenia arsenału o „ponad 50” rakiet międzykontynentalnych został zredukowany do bardziej realistycznych 40 sztuk.”

Z kolei wicepremier Dmitrij Rogozin na swoim blogu na Twitterze napisał, że „plany Rosji w zakresie modernizacji potencjału jądrowego w żaden sposób nie są sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami”.

Tymczasem niemiecki minister obrony Ursula von der Leyen poparła plany Pentagonu odnośnie rozmieszczenia ciężkiej broni w krajach Europy Wschodniej. „Pentagon rozważa możliwość rozmieszczenia ciężkiej broni w krajach Europy Wschodniej w celu odpowiedzi na „ewentualną agresję Rosji” w regionie” – informuje „New York Times”. „Przez 60 lat w NATO wiele lat czerpaliśmy korzyści z faktu, że USA chroniły również nas w Niemczech” – powiedziała minister podkreślając znaczenie ochrony krajów Europy Wschodniej, które „czują zagrożenie ze strony Rosji” od momentu przyłączenia Krymu do jej składu.

Dowódca armii USA w Europie, generał Ben Hodges powiedział wcześniej, że Stany Zjednoczone planują rozmieścić w Europie Wschodniej i krajach bałtyckich ciężką broń, o której informowano już wcześniej. Polska i Litwa potwierdziły fakt negocjacji w sprawie rozmieszczenia u siebie ciężkiego sprzętu wojskowego Stanów Zjednoczonych. Resorty wojskowe Estonii i Łotwy także popierają decyzję Pentagonu.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net